

101-07 Ascan Ave.
Forest Hills, N.Y.
18 stycznia 46

Kochany Mietku,

Otrzymałem dziś Twój list z 13 bm. z korektą Szczapy i odpisuję zaraz. Smutną mam Ci do zakomunikowania wiadomość. Wczoraj o 8.15 wieczorem zmarła MałeczkaZob. przyp. 9 do listu [MG do KW z 6 listopada 1940]. na atak sercowy. Miała ona sklerozę serca, zmarła spokojnie i cicho, choć o 6-ej wiecz[orem] miała atak gwałtowny i bolesny. Halusia była przy tym, rozmawiałem z nią telefonicznie, gdy usłyszałem nagle jakiś inny głos - ktoś coś krzyknął, była to Grabowska wołająca na Zosię, i Halusia powiedziała: słuchaj, Małeczka umarła. Wyobrażasz sobie, co tam się dzieje. Pojechałem tam zaraz, o 10-ej Małecką zabrano, pogrzeb będzie w poniedziałek 21 bm. Napisz do Zosi. Henryk jest straszny!

Mój drogi, nie poruszaj sprawy Grzesia z Władkiem ani z Zarebińską. Po tym, co czytałem o sobie, myślę, że to może tylko zaszkodzić. Dowiedz się z łaski swojej przez Stefcie i Michałowską, jaki jest adres Janka Par[andowskiego] w Lublinie - uniwersytet Curie czy też uniw[ersytet] katolicki.

Ściskam Cię serdecznie i mocno

Kazimierz